

# Fundusze Inwestycyjne – pieniądze bezpieczne jak w banku?

Stare porzekadło mówi „pewne jak w banku”, niestety druga część tego powiedzenia powinna brzmieć „ale tylko do 100 tys. euro”. Właśnie taką kwotę BFG, czyli Bankowy Fundusz Gwarancyjny, gwarantuje oszczędzającym w przypadku niewypłacalności banku. Innymi słowy, w przypadku upadku banku, niezależnie, ile środków mamy na koncie, maksymalną kwotą, jaką możemy odzyskać, jest równowartość 100 tys. euro, czyli około 425 tys. złotych. Tylko w najnowszej historii bankowości niejednokrotnie zdarzały się upadki największych przedstawicieli sektora bankowego, np. Lehman Brothers (2008), czy Barings Bank (1995). Również na polskim rynku nie brakuje upadłości banków. Od lat 90 XX wieku blisko 150 banków ogłosiło niewypłacalność. Warto o tym pamiętać i dla własnego dobra nie traktować banku jak bezwzględnie bezpiecznej przystani, szczególnie że na rynku usług finansowych są inne atrakcyjne możliwości inwestowania czy oszczędzania.

Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych („Towarzystwo”, „TFI”) to instytucje, które zarządzają środkami klientów ulokowanymi w funduszach i w związku z tym pozostają pod ścisłym nadzorem publicznego organu nadzoru jakim jest Komisja Nadzoru Finansowego („KNF”), a także działają w oparciu o rygorystyczne przepisy prawa, które wymuszają między innymi, aby środki pieniężne były inwestowane zgodnie z polityką inwestycyjną funduszu. Dodatkowo pieczę nad środkami klientów zgromadzonymi w funduszach inwestycyjnych sprawuje depozytariusz, instytucja, którą mogą być banki z wysokimi kapitałami i po spełnieniu szeregu regulacyjnych wymogów. Depozytariusz ma między innymi obowiązek nadzorować Towarzystwo w zakresie jego działalności inwestycyjnej względem funduszy, w tym kontrolować, czy środki klientów są inwestowane zgodnie ze statutem funduszu oraz zatwierdzać przepływy środków pieniężnych. Dzięki kilkustopniowej kontroli inwestorzy mają pewność, że ich środki są wykorzystywane tylko do realizacji strategii inwestycyjnej danego funduszu. Dodatkowo, dużym atutem dla klientów funduszy jest fakt, że w przypadku bankructwa Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych środki zainwestowane przez klientów nie wchodzi do masy upadłościowej TFI i cały czas pozostają w dyspozycji klienta. Inwestor w żadnym momencie nie przenosi własności środków na TFI. W przypadku problemów z wypłacalnością, Towarzystwo nie ma żadnych praw, ani technicznych możliwości, żeby wykorzystać środki klientów zgromadzone w funduszach inwestycyjnych inaczej niż zgodnie z polityką inwestycyjną funduszu, w który klient zdecydował się zainwestować. Warto także pamiętać, że w sytuacji bankructwa banku depozytariusza środki należące do inwestorów zainwestowane w fundusze również nie wchodzi w masę upadłościową banku.

Uleganie schematycznemu myśleniu jest niebezpieczne, jednak szczególnie w kwestii zarządzania nadwyżkami finansowymi może okazać się wyjątkowo bolesne, bo jak widać, powiedzenie „pewne jak w banku” to tylko półprawda. Warto mieć świadomość regulacji rynkowych i tego, jak wpływają na bezpieczeństwo naszych środków. Kwoty poniżej 100 tys. euro zabezpiecza gwarancja Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, a o bezpieczeństwo nadwyżek musimy zatroszczyć się sami.